



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O prawie oficjalnym i prawie nieoficjalnym w teorii Leona Petrażyckiego

Author: Sławomir Tkacz

Citation style: Tkacz Sławomir. (2020). O prawie oficjalnym i prawie nieoficjalnym w teorii Leona Petrażyckiego. W: A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka (red. nauk.), „Verus amicus rara avis est : studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka”. (S. 786-801). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

SŁAWOMIR TKACZ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

O prawie oficjalnym i prawie nieoficjalnym w teorii Leona Petrażyckiego

1. Uwagi wprowadzające

Jerzy Lande w artykule, który ukazał się w 1932 r. w „Przeglądzie Filozoficznym” poświęconym Leonowi Petrażyckiemu, wyraził nadzieję, że spuścizna jego mistrza stanie się przedmiotem interpretacji, krytycznej dyskusji i twórczej kontynuacji¹. Zresztą sam J. Lande w procesie recepcji myśli Petrażycjańskiej w Polsce odegrał rolę kluczową, propagując poglądy swojego mistrza i broniąc ich².

Jednym z najistotniejszych problemów z zakresu teorii i filozofii prawa będących przedmiotem zainteresowań L. Petrażyckiego było pytanie o charakterystykę prawa i kryteria jego podziału. Pewne zagadnienia dotyczące tej materii poddałem analizie w czterech wcześniejszych artykułach³. Nie podejmuję się

¹ J. LANDE: *L. Petrażycki*. W: J. LANDE: *Studia z filozofii prawa*. Warszawa 1959, s. 615. Zob. także K. OPAŁEK: *Teoria Petrażyckiego a współczesna teoria prawa*. W: *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*. Red. K. OPAŁEK. Warszawa 1969, s. 113–135; K. MOTYKA: *Leon Petrażycki Challenge to Legal Orthodoxy*. Lublin 2007; IDEM: *Petrażycjańskie inspiracje i odrodzenia prawa naturalnego*. W: *Ku prawdzie we wspólnotę człowieka i Boga. Studia dedykowane Ks. Stanisławowi Kowalczykowi*. Red. E. BALAWAJDER, ks. P. NITECKI, A. JABŁOŃSKI. Sandomierz 1997, s. 252–256.

² K. MOTYKA: *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i socjologię prawa*. Lublin 1993, s. 29.

³ Zob. S. TKACZ: O „pozytywności” i „oficjalności” prawa w teorii Leona Petrażyckiego: „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, nr 1, s. 75–92; por. IDEM: O wykładni prawa w teorii Leona Petrażyckiego. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga druga*. Red. M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, A. DROGOŃ, W. ORGANISIAK, K. KUŹMICZ. Białystok 2010, s. 383–399; IDEM: *About Law Princi-*

streszczenia zawartych w nich rozważań, gdyż każda taka próba musi prowadzić do uproszczeń. Rozpoczynając niniejsze badania, warto jednakże przypomnieć, że ustalono, iż pojęcie prawa L. Petrażycki określa jako zbiór przeżyć psychicznych. Autor rozróżnia dwa rodzaje obowiązków, a mianowicie obowiązki moralne (jednostronnie imperatywne) i obowiązki prawne (imperatywno-atrybutywne)⁴. Obowiązki prawne stanowią klasę emocji etycznych (emocji obowiązku), które charakteryzują się tym, że z jednej strony zobowiązują do pewnego postępowania, z drugiej strony zaś przydzielają to, czego się wymaga od zobowiązanego, komuś innemu, jako jemu należne (na mocy obowiązków prawnych długi innych osób przysługują nam jako nasze prawa roszczenia; to, do czego jeden jest zobowiązany, drugiemu się należy)⁵. Wyróżniona przez L. Petrażyckiego klasa przeżyć prawnych nie ma charakteru jednorodnego. Dzieli się ona na gatunki podlegające innym, niezależnym, dychotomicznym podziałom opartym na różnych kryteriach⁶. Autor wyodrębnia dwa podziały prawa na gatunki: a) prawo pozytywne – prawo intuicyjne, b) prawo oficjalne – prawo nieoficjalne. Zaproponowany przez L. Petrażyckiego podział prawa na pozytywne i intuicyjne ma charakter projektujący. Podkreśla on, że prawoznawstwo nie zna podziału prawa na pozytywne i intuicyjne, a owe pojęcia są związane „w sposób najściślejszy z ustalonym wyżej szerokim pojęciem rodzajowym prawa, obejmującym swym zakresem niewspółmiernie więcej aniżeli prawo w sensie stosowanym w mowie prawniczej”⁷. Odmienność podziału L. Petrażyckiego, w porównaniu z innymi charakterystykami prawa spotykanymi w pracach teoretycznoprawnych, wiąże się z przyjętym przez tego autora kryterium podziału, które stanowi, czy w odpowiednich przeżyciach imperatywno-atrybutywnych istnieją lub nie powołania na fakty normatywne⁸. Przeżycia prawa pozytywnego charakteryzują się tym, że w odróżnieniu od prawa intuicyjnego zawierają w swym składzie intelektualnym wyobrażenia faktów normatywnych. Fakty normatywne – jak twierdzi L. Petrażycki – „wywołują

ples in the Theory of Leon Petrażycki. In: *Мысль Л.И. Петражицкого и современная наука права*. Eds. Г.Ф. ГАРАЕВА, J. TURLUKOWSKI. Краснодар 2016, s. 365–419; IDEM: *What is Offered to the Modern Science by Leon Petrażycki?: Following Three Descriptions of Legal Principles*. „Studia Humana” 2018, T. 7, z. 3, s. 5–10.

⁴ Obszernie J. NOWACKI: *O rozróżnieniu prawa i moralności w teorii Leona Petrażyckiego*. „Studia Filozoficzne” 1981, nr 5, s. 51–62.

⁵ Obszernie o pojęciu emocji zob. A. DĄBROWSKI: *Geneza, natura i działanie emocji w myśli Leona Petrażyckiego* [w druku].

⁶ Por. W. LANG: *Leona Petrażyckiego krytyka „prawa w rozumieniu prawniczym”*. W: *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*. Red. K. OPAŁEK..., s. 58.

⁷ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*. T. 2. Warszawa 1960, s. 238.

⁸ Obszernie J. NOWACKI: *O stosunku prawa intuicyjnego do prawa pozytywnego w teorii Leona Petrażyckiego*. W: *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*. Red. K. OPAŁEK..., s. 89–112.

odpowiednie ludzkie przekonania prawne i odpowiadające tym przekonaniom projekcje, w tym również normy – oraz na które ludzie powołują się w przeżyciach prawnych”⁹. W zależności od tego, na jakiego rodzaju fakty normatywne stanowiące podstawę obowiązywania zachodzi powołanie się w danych przeżyciach pozytywnoprawnych, prawo pozytywne dzieli się m.in. na: prawo ustawowe, prawo zwyczajowe, prawo praktyki sądowej czy prawo ksiąg prawnych. Ponieważ treść prawa pozytywnego można ustalić w drodze postrzegania faktów zewnętrznych, które mogą być w sposób jednakowy poznawalne i uznawane za autorytatywne przez wielu ludzi, posiada ono zdolność dostarczania odpowiedniego jednolitego szablonu przepisów mniej lub bardziej licznym zespołom ludzi. W składzie prawa intuicyjnego – w odróżnieniu od prawa pozytywnego – brak jest wyobrażeń faktów normatywnych. Tak rozumiane prawo intuicyjne posiada charakter indywidualny (intuicyjnie zmienny), a jego treść jest zależna od warunków indywidualnych i okoliczności życia każdego człowieka. Postanowienia prawa intuicyjnego, w odróżnieniu od prawa pozytywnego, swobodnie przystosowują się do konkretnych indywidualnych okoliczności danego przypadku.

W wyniku przeprowadzonych rozważań uzasadnienie zyskał wniosek, że najważniejsze teoretycznoprawne ustalenia L. Petrażyckiego są związane z rozróżnieniem prawa intuicyjnego i pozytywnego oraz programem naukowej polityki prawa¹⁰.

Analizując wypowiedzi L. Petrażyckiego, ustalono także, że prawo intuicyjne i prawo pozytywne – tak jak rozumie je autor – nie są wzajemnie od siebie izolowane. Poza sferą wyłącznego działania prawa pozytywnego i sferą wyłącznego działania prawa intuicyjnego, istnieje bowiem dziedzina objęta równocześnie działaniem obydwu wymienionych gatunków prawa (dziedzina rozdziału dóbr i ciężarów). Udowodniono, że termin „prawo pozytywne”, tak jak go pojmuje L. Petrażycki, ma odmienne znaczenie w relacji do charakterystyk prawa pozytywnego proponowanych zarówno przez przedstawicieli teorii prawa pozytywnego, jak i prawnonaturalistów¹¹. Z tego też względu teoria L. Petrażyckiego – jak słusznie wskazuje Józef Zajkowski – nie jest teorią prawa – jak ją zazwyczaj postrzegają prawnicy – lecz teorią zjawisk imperatywno-atrybutywnych¹².

Obecnie prezentowane rozważania poświęcone prawu oficjalnemu są niejako kontynuacją rozważań ogłoszonych uprzednio, z tym że omówione zostaną te

⁹ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, s. 15.

¹⁰ S. TKACZ: *O wykładni prawa...*, s. 383 i n. Szerzej o polityce prawa zob. E. MOCZUK, K. BAJDA: *Polityka prawa Leona Petrażyckiego*. W: *Prawo i nauka w poglądach Leona Petrażyckiego*. Red. D. GIL, Ł. PIKUŁA. Lublin 2013, s. 99–118.

¹¹ S. TKACZ: *O „pozytywności” i „oficjalności” prawa...*, s. 75 i n. W piśmiennictwie wyrażony został także pogląd, że L. Petrażycki jest współtwórcą nowego pojmowania prawa natury – sformułował teorię prawa natury o zmiennej treści w swojej polityce prawa. Zob. M. SZYSZKOWSKA: *Leon Petrażycki jako twórca nowej teorii prawa naturalnego*. „*Studia Iuridica*” 2018, T. 74, s. 187.

¹² J. ZAJKOWSKI: *Wykłady ustaw według Petrażyckiego i według jego teorii*. Odbitka z Wileńskiego Przeglądu Prawniczego. Wilno 1936, s. 29.

problemy, które w toku dotychczas podejmowanych rozważań miały charakter drugoplanowy bądź potraktowane zostały dygresyjnie.

Wyraźnie wskazuję, że dalsze analizy zostaną ograniczone do problemów istotnych w kontekście podjętego tematu, natomiast inne zagadnienia związane z teorią L. Petrażyckiego, które pojawią się w toku prowadzonych badań, wymagają odrębnego omówienia.

2. „Prawo oficjalne” – „prawo nieoficjalne”

Drugi podział prawa wyodrębniony przez L. Petrażyckiego to rozróżnienie „prawa oficjalnego” i „prawa nieoficjalnego”. Podział ten – zdaniem wspomnianego autora – podobnie zresztą jak podział prawa na pozytywne oraz intuicyjne, jest podziałem „jurysprudencji przyszłości”¹³.

„Prawo oficjalne” to prawo stosowane i popierane przez przedstawicieli władzy państwowej (przez oficjeli danego porządku prawnego) ze względu na ich obowiązek służby społecznej, natomiast „prawo nieoficjalne” nie ma w państwie takiego znaczenia¹⁴. Autor podkreśla, że „służba na rzecz prawa” stanowi najważniejszą „służbę” władzy państwowej, „nie jest ona »wołą« mogącą czynić co się jej podoba w oparciu o siłę, [...] lecz stanowi przypisywane pewnym osobom przez psychikę prawną ich samych i innych osób ogólne prawo rozkazywania i innych oddziaływań na podwładnych po to, by spełnić obowiązek troszczenia się o dobro ogólne”¹⁵. Prawo oficjalne – jak twierdzi L. Petrażycki – jest prawem „uprzywilejowanym w państwie”. Jednocześnie „jako prawo wyróżniające się lepszym przystosowaniem do zaspokojenia potrzeb tkwiących w atrybutywnej naturze prawa w ogóle w tym rozumieniu, w porównaniu z prawem nieoficjalnym, jest ono prawem wyższego rzędu”¹⁶. Wynika to z faktu, że w porównaniu z prawem nieoficjalnym prawo oficjalne lepiej przystosowuje się do zaspokajania potrzeb tkwiących w atrybutywnej naturze prawa w ogóle¹⁷.

Przedstawiając racje pozwalające na wyodrębnienie prawa nieoficjalnego, L. Petrażycki podkreśla, że funkcje służebne i obowiązki władzy państwowej w „służbie” praw obywateli i prawa w ogóle nie rozciągają się (bo i nie mogą się rozciągać) na wszystkie dziedziny istnienia i działania psychiki prawnej obywateli, np. na dziedzinę różnych praw i obowiązków na gruncie miłości, gdyż te

¹³ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, s. 503.

¹⁴ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*. T. 1. Warszawa 1959, s. 307.

¹⁵ Ibidem, s. 302.

¹⁶ Ibidem, s. 307.

¹⁷ Ibidem.

zjawiska psychiki prawnej nie nadają się do regulowania przez normy państwowe. Tę sferę psychiki, która w ogóle winna być wolna od jakiegokolwiek ingerencji ze strony państwa, reguluje prawo nieoficjalne¹⁸. Jak wskazuje L. Petrażycki, „Dziedziny stosunków ściśle osobistych pomiędzy bliskimi sobie osobami, połączonymi węzłami miłości płciowej, braterskiej lub innej, przyjaźni, współzycia domowego itd.”¹⁹, nie podlegają normowaniu i ingerencji ze strony państwa czy sądów²⁰. Nie wymagają zatem prawa oficjalnego („nie nadają się” do regulowania przez normy oficjalne)²¹. Ingerencja przedstawicieli władzy państwowej w tę sferę byłaby „niestosowna i niedopuszczalna”²². Obecność w taki sposób charakteryzowanego prawa nieoficjalnego można dostrzec w relacjach rodzinno-domowych czy w stosunkach pomiędzy dziećmi-rówieśnikami (prawo dziecięce, dziecięca psychika prawna)²³. Odrębną dziedzinę stosunków, którą L. Petrażycki zalicza do sfery działania prawa nieoficjalnego, stanowi np. prawo organizacji przestępczych oraz prawo działające w psychice pewnych grup ludności (klas społecznych, grup religijnych, plemiennych etc.), opierające się na obyczajach (np. przodków)²⁴, które nie są uznawane przez przedstawicieli władzy państwowej, „lecz nawet mniej lub więcej stanowczo i bezwzględnie tępiące [są] jako coś oburzającego i niedopuszczalnego, barbarzyńskiego, niekulturalnego itp.”²⁵

Leon Petrażycki *expressis verbis* twierdzi, że przeżycia w tych dziedzinach stosunków społecznych, w świetle stanowiska psychologicznej teorii prawa, należy uznać za przeżycia o charakterze imperatywno-atrybutywnym²⁶. Chociaż państwo w tę sferę nie ingeruje, należy je zaliczyć do przeżyć prawnych. Prawo nieoficjalne dominuje w życiu społecznym. „Istnieją niezliczone i różnorodne przypadki i dziedziny postępowania, które nie są i nie mogą być przewidziane przez żadne kodeksy [...]”²⁷. Pokreślić należy, że według L. Petrażyckiego, „Liczba przypadków życiowych i zagadnień postępowania, przewidzianych i rozstrzyganych

¹⁸ Ibidem, s. 306–307. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że L. Petrażycki ustawy i prawo ustawowe dzieli na oficjalne i nieoficjalne. Zob. L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, s. 343: „Ze względu na posiadanie lub nieposiadanie uznania oficjalnego w państwie ustawy i prawo ustawowe można podzielić na oficjalne i nieoficjalne. Znaczenie oficjalne mogą mieć i mają nie tylko ustawy państwowe, lecz również inne, np. ustawy kościelne, o ile korzystają z oficjalnego uznania ze strony państwa, statuty i inne postanowienia różnych towarzystw prywatnych uznawanych przez państwo, np. spółek akcyjnych, klubów, towarzystw naukowych itd.”

¹⁹ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 1, s. 133.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 307.

²² Ibidem, s. 306.

²³ Ibidem, s. 133–142. Por. J. GŁÓWKA: *Pobudki utylitarystyczne i krytyka pozytywizmu prawniczego w ujęciu autorytetu L. Petrażyckiego i G. Radbrucha*. W: *Prawo i nauka w poglądach Leona Petrażyckiego*. Red. D. GIL, Ł. PIKUŁA..., s. 168.

²⁴ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 1, s. 145–147.

²⁵ Ibidem, s. 147.

²⁶ Ibidem, s. 133.

²⁷ Ibidem, s. 142.

przez normy oficjalne, stanowi wielkość zupełnie mikroskopijną w zestawieniu z olbrzymią ilością przypadków życiowych i zagadnień postępowania przewidzianych przez prawo w znaczeniu przez nas ustalonym [prawo nieoficjalne – S.T.]²⁸.

Mimo że przeżycia prawne o charakterze nieoficjalnym dominują w życiu społecznym, L. Petrażycki w ramach badań poświęconych prawu znacznie więcej uwagi poświęca prawu oficjalnemu. Prawo nieoficjalne nie stanowi głównego nurtu jego rozważań; informacje w tej materii raczej wzmiankowano w ramach analizy innych problemów.

W toku dalszych rozważań zostanie podjęta problematyka prawa oficjalnego, tak jak pojmuje je L. Petrażycki²⁹. Jest to jeden z najistotniejszych, a zarazem najbardziej spornych punktów w jego koncepcji. W literaturze dostrzegalne jest zjawisko „częstego mylenia prawa pozytywnego z prawem oficjalnym i utożsamiania tych zjawisk »z prawem w rozumieniu prawniczym«”³⁰. Już na wstępie zwrócić należy uwagę, że podjęcie analiz dotyczących zaproponowanej przezeń charakterystyki prawa oficjalnego nie jest zadaniem łatwym. Zgodzić się należy z Tomaszem Pietrzykowskim, że w tym stanowiącym kluczowy punkt teorii prawa miejscu L. Petrażycki bardzo szczegółowo omówił „elementy prawa oficjalnego w Rosji”, ale poprzestał w istocie na dość lakonicznej charakterystyce samego prawa oficjalnego³¹. Przede wszystkim nie przywiązywał większej wagi do tego, co przesądza o tym, że wyodrębniony przezeń zbiór jest prawem (oficjalnym). Ogólna charakterystyka prawa oficjalnego jako prawa stosowanego i popieranego przez przedstawicieli władzy państwowej nie została przezeń rozwinięta. Dlatego też Roman Szydłowski stawia L. Petrażyckiemu zarzut tautologii w określeniu prawa przez państwo, którą „tak ostro i trafnie zwalczał sam Petrażycki, krytykując teorię dopatrującą się istoty prawa w uznaniu przez państwo”³². Wspomniany autor wskazuje, że L. Petrażycki słusznie wyodrębnił zbiór określony mianem prawa oficjalnego spośród innych zjawisk prawnych, jednakże konstruując definicję prawa oficjalnego, „nie wyzwolił się spod wpływów tradycyjnej nauki

²⁸ Ibidem.

²⁹ Rozróżnienie prawo oficjalne – prawo nieoficjalne przyjmuje także A. Podgórecki. Autor ten jednakże dokonał istotnej korekty Petrażyckańskiej charakterystyki prawa (prawo jest przezeń rozumiane nie jako przeżycie imperatywno-atrybutywne jednej osoby, lecz pojęcie prawa przenosi on do sfery intersubiektywnej). A. Podgórecki odmiennie od L. Petrażyckiego rozkłada także akcenty, wyodrębniając prawo oficjalne i nieoficjalne. Podkreślam, że w niniejszym opracowaniu nie podejmuję problematyki koncepcji A. Podgóreckiego. Szerzej zob. P. JABŁOŃSKI, P. KACZMAREK: *Granice władzy prawniczej w perspektywie polskiej tradycji socjologicznej*. Kraków 2017, s. 154–172; L. RODAK: *Socjologia prawa*. W: J. NOWACKI, Z. TOBOR: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 2016, s. 361–363.

³⁰ Z. CYWIŃSKI: *Tradycja petrażyckańska w polskiej socjologii prawa albo o tym, co zyskaliśmy, nie odwołując się do Ehrlicha*. „*Studia Iuridica*” 2018, T. 74, s. 114.

³¹ T. PIETRZYKOWSKI: *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji prawa*. Warszawa 2012, s. 289.

³² R. SZYDŁOWSKI: *Siła i prawo*. Kraków 1946, s. 67.

»prawa prawników« i przyjął ich określenie posługujące się pojęciem państwa dla definicji prawa³³. W jego ocenie w poglądach L. Petrażyckiego można dostrzec lukę, ponieważ określenie prawa przez uznanie ze strony organów państwa już uprzednio wymaga złożonego systemu norm prawnych uznanego przez państwo, a naukowo pojęcie „państwo” wymaga wcześniejszego określenia pojęcia „prawo”³⁴. Z tego też względu – zdaniem R. Szydłowskiego – pojęcie prawa oficjalnego niesłusznie mogłoby być uznane za zbędne. Należałoby zatem ograniczyć się do podziału prawa na pozytywne i intuicyjne, ewentualnie skupić uwagę na dalszych podziałach prawa pozytywnego³⁵.

Z uwagi na przytoczone stanowisko pojawia się pytanie, czy charakterystykę prawa oficjalnego – tak jak definiuje je L. Petrażycki – jako prawa stosowanego i popieranego przez przedstawicieli władzy państwowej można utrzymać z punktu widzenia założeń teorii psychologicznej. Na przykład Wiesław Lang wprost pisze, że interpretacje wypowiedzi L. Petrażyckiego, prowadzące do pełnej subiektywizacji wprowadzonych przezeń pojęć traktowanych wyłącznie w kategoriach indywidualnych treści psychicznych, nie ratują koncepcji prawa oficjalnego charakteryzowanej w kategoriach przeżyć psychicznych³⁶. Do tego wątku, jak się wydaje mającego kluczowe znaczenie dla interpretacji definicji prawa oficjalnego L. Petrażyckiego w świetle założeń jego teorii, powrócę w toku dalszych rozważań.

3. Skład prawa oficjalnego

Jednym z najbardziej inspisujących elementów koncepcji prawa L. Petrażyckiego jest problematyka składu prawa oficjalnego. Wyraźnie należy wskazać, że skład prawa jest rozmaity nie tylko w różnych państwach, lecz i w tym samym państwie bywa odmienny w odrębnych dziedzinach życia prawnego³⁷.

Interesujące wydaje się to, że według L. Petrażyckiego podziału prawa na oficjalne i nieoficjalne nie odnosi się do stosunków pomiędzy państwami w zakresie prawa międzynarodowego³⁸. Autor ten wskazuje, że „ponieważ ponad państwami nie ma wyższego zwierzchnictwa na ziemi, nie ma ogólnej władzy ustawodawczej mogącej wydawać ustawy obowiązujące dla państw, oceniać dane prawo według jego wartości, poziomu kulturalnego itd. i ustalać, jakie prawo w jakich dziedzi-

³³ Ibidem, s. 70.

³⁴ Ibidem, s. 68–70.

³⁵ Ibidem, s. 70.

³⁶ W. LANG: *Leona Petrażyckiego krytyka...*, s. 67.

³⁷ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, s. 459.

³⁸ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 1, s. 307–308.

nach powinno mieć znaczenie decydujące, nie ma też ogólnej władzy wykonawczej, która zapewniałaby większą siłę zbiorową prawu przeciw bezprawiu [...] – prawo międzynarodowe nie posiada [...] zalet prawa oficjalnego”³⁹. Dlatego też prawo międzynarodowe jest prawem „niższego rzędu” w relacji do prawa oficjalnego⁴⁰.

Zdaniem L. Petrażyckiego, prawo oficjalne może obejmować:

- różne odmiany prawa pozytywnego, i to zarówno o charakterze prawa ustawowego zwyczajowego, prawa praktyki sądowej, jak i inne odmiany i pododmiany prawa pozytywnego;
- wielką liczbę zjawisk o charakterze prawa intuicyjnego⁴¹.

Według L. Petrażyckiego, unormowanie oficjalno-prawne kształtują zatem różne kombinacje odmian prawa pozytywnego oraz prawa intuicyjnego⁴². Podkreślić należy, że w skład prawa oficjalnego może wchodzić wyłącznie prawo intuicyjne lub wyłącznie prawo pozytywne, przy czym zazwyczaj będzie to prawo intuicyjne i prawo pozytywne, z uwagi na to, że pod wpływem tendencji prawa do pozytywizacji na gruncie rozstrzygnięć według prawa intuicyjnego z biegiem czasu wytwarza się i zamiast nich zaczyna działać odpowiedni szablon pozytywny⁴³. Autor podkreśla, że prawo oficjalne wykazuje cechę zmienności na różnych szczeblach rozwoju, dlatego też pewne odmiany prawa pozytywnego, które dawniej stanowiły ważne ogniwo prawa oficjalnego, obecnie odgrywają znikomą rolę bądź wypadły z oficjalnego obrotu prawnego⁴⁴.

L. Petrażycki, przedstawiając charakterystykę prawa oficjalnego, szczególny nacisk kładzie na wchodzące w jego skład zjawiska o charakterze intuicyjno-prawnym. Jak pisze, prawo oficjalne obejmuje nie tylko różne odmiany prawa pozytywnego, lecz również prawo intuicyjne, które „w różnych dziedzinach, w rozmaitych formach i pod różnymi nazwami lub też bez specjalnej nazwy ma w państwie znaczenie obowiązujące oficjalnie oraz stosuje się w sądach i innych organach władzy państwowej”⁴⁵. Według niego, to właśnie prawo intuicyjne jest podstawowym elementem prawa oficjalnego. Z tego też względu zagadnieniu prawa intuicyjnego poświęcić należy szczególną uwagę.

³⁹ Ibidem, s. 308. Odrębną kwestią jest to, czy według L. Petrażyckiego prawo międzynarodowe ma charakter prawa nieoficjalnego. Przytoczona wypowiedź wydaje się wskazywać, że prawo międzynarodowe jest odrębną dziedziną przeżyć prawnych. Por. jednakże następujący *passus*: „Tak samo zmienia się również w historii sfera działania i skład nie płynącego ze zwierzchnictwa prawa nieoficjalnego, w tym prawa międzynarodowego”. Zob. L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, s. 462. Problem ten wymaga podjęcia analizy w odrębnym opracowaniu.

⁴⁰ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 1, s. 307.

⁴¹ Ibidem, s. 451–452. Por. L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, § 45, w którym autor przedstawia skład oficjalnego prawa rosyjskiego.

⁴² Dotyczy to także prawa nieoficjalnego. Por. ibidem, s. 454.

⁴³ Ibidem, s. 456.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 452.

Na wstępie wskazać należy, że prawo oficjalne nie obejmuje całego prawa pozytywnego i całego prawa intuicyjnego, lecz jedynie tę część każdego z nich, która jest uznawana przez władzę państwową i w związku z tym zyskuje cechę oficjalności. Nie można więc przeciwstawiać prawu oficjalnemu, które jest stosowane przez władzę państwową, przeżyć prawa intuicyjnego – jak się wskazuje – „gdyż w bardzo wielu przypadkach może się ono z tym prawem zbiegać, pokrywać, może również przebiegać swym własnym nurtem, zawierając przekonania zarówno wsteczne, jak i postępowe [...]”⁴⁶. Wyraźnie zatem podkreślam, że prawo intuicyjne może mieć charakter zarówno prawa oficjalnego, jak i prawa nieoficjalnego.

W świetle analiz poświęconych charakterystyce prawa intuicyjnego przeprowadzonych w polskich pracach teoretycznoprawnych uzasadniony został wniosek, że L. Petrażycki wiąże prawo intuicyjne ze sprawiedliwością (sądy nie o tym, co się komu należy na podstawie ustaw, ale o tym, co się komu należy według sumienia)⁴⁷. Józef Nowacki *expressis verbis* wskazuje, że „sprawiedliwość, utożsamiana przez L. Petrażyckiego z prawem intuicyjnym, stała się najbardziej kluczowym pojęciem zbudowanej przezeń teorii prawa”⁴⁸, przy czym jest to „jedyna koncepcja czy jedyne rozumienie sprawiedliwości, jakim L. Petrażycki operuje”⁴⁹. Zauważyć należy, że L. Petrażycki zwraca uwagę na rolę czynników zewnętrznych (wychowanie, wykształcenie, religia etc.), które wywierają wpływ na treść prawa intuicyjnego (mimo że w składzie jego przeżyć imperatywno-atrybutywnych brak powoływania się na autorytety zewnętrzne), doprowadzając do jednolitości w treści przekonań intuicyjnoprawnych – czynniki te nie dyktują jednakże samych ocen czy kryteriów sprawiedliwości⁵⁰. Tak rozumiane prawo intuicyjne (sprawiedliwość) stanowi kryterium oceny prawa pozytywnego⁵¹. Autor wprost wskazuje, że różne odmiany prawa pozytywnego (ustawy, zwyczaje etc.) podlegają krytyce z punktu widzenia sprawiedliwości (prawa intuicyjnego), „jako swego rodzaju skali wyższej i kryterium wyższego [...]”⁵².

Szczególne znaczenie posiadają tzw. aksjomaty prawa intuicyjnego – prawo pozytywne wychodzi z „przytoczonych zasad współżycia jako aksjomatów i stanowi ich uzupełnienie w postaci rozstrzygnięcia tych kwestii, które nie są rozstrzygnięte aksjomatycznie w prawie intuicyjnym i mogą budzić wątpliwości, być

⁴⁶ M. BORUCKA-ARCTOWA: *Teoria Petrażyckiego a koncepcje prawnonaturalne*. W: *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*. Red. K. OPAŁEK..., s. 11.

⁴⁷ J. NOWACKI: *Koncepcja sprawiedliwości Leona Petrażyckiego*. W: *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*. Red. K. OPAŁEK..., s. 73–87.

⁴⁸ Ibidem, s. 79.

⁴⁹ Ibidem, s. 85.

⁵⁰ Ibidem, s. 83–84.

⁵¹ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, s. 291.

⁵² Ibidem.

rozstrzygane w różnym sensie itd.”⁵³ Aksjomaty to powszechne i ugruntowane przekonania prawa intuicyjnego (zasady współżycia), w myśl których pewne prawa i obowiązki nie mogą budzić żadnych wątpliwości (np. prawo, by nie zostać zabitym)⁵⁴. Jak wskazuje autor, „szablon pozytywny [...] jest czymś zupełnie zbędnym, niepotrzebnym w tych dziedzinach prawa, w których istnieją już na tyle powszechne i ugruntowane przekonania intuicyjno-prawne, że właściwe zasady współżycia, obowiązki i prawa w nikim [...] nie mogą budzić wątpliwości. Zasady takie można umownie nazwać aksjomatami prawa intuicyjnego”⁵⁵. Z uwagi na istnienie odpowiednich aksjomatów prawa intuicyjnego nikt poważny nie spiera się o to, czy człowiek ma obowiązek powstrzymywania się od zabijania innych ludzi, i czy ze swej strony ma uprawnienie do tego, by go inni nie zabili itd.⁵⁶ L. Petrażycki *expressis verbis* stwierdza, że aksjomatów prawa intuicyjnego w każdym współżyciu społecznym „istnienie całe mnóstwo i odpowiednie prawo intuicyjne stanowi element istotny i podstawę każdego porządku prawnego”⁵⁷. Zaznaczam, że aksjomaty prawa intuicyjnego, o ile dotyczą spraw z zakresu prawa oficjalnego, są uznawane zarówno przez sądy, jak i inne organy władzy państwowej. Wyodrębniając składniki prawa oficjalnego Rosji, L. Petrażycki wymienia wprost wskazania na sprawiedliwość, bezstronność oraz dobrą wiarę czy równą miarę jako zwroty o charakterze intuicyjnoprawnym stanowiące aksjomaty prawa intuicyjnego⁵⁸.

Wydaje się, że pod umownie wprowadzonym przez L. Petrażyckiego terminem „aksjomaty prawa intuicyjnego” kryje się zbiór powszechnie akceptowanych (przyjmowanych) wartości (zasad), które posiadają instytucjonalne poparcie (nie kwestionują ich zarówno organy państwa, jak i inni członkowie społeczności)⁵⁹. Są one tak oczywiste, że w tej materii nie dąży się do wprowadzenia szablonów pozytywnoprawnych (norm prawa pozytywnego).

Z uwagi na poruszone w tym miejscu kwestie szczególnie nacisk należy położyć na jedno z bardziej znaczących ustaleń L. Petrażyckiego, poczynionych w toku rozważań dotyczących prawa oficjalnego, któremu sam autor zresztą wprost nie poświęcił wielu wypowiedzi. Zwrócił mianowicie uwagę na to, że prawo oficjalne, które jest uznawane zarówno przez organy władzy państwowej, jak i sądy⁶⁰,

⁵³ Ibidem, s. 454.

⁵⁴ Ibidem, s. 452–453.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem, s. 453–454.

⁵⁸ Ibidem, s. 494.

⁵⁹ Odrębny problem, którego w tym miejscu nie podejmuję, stanowi pytanie, czy do określenia „aksjomatów prawa intuicyjnego” właściwsza nie byłaby inna konstrukcja teoretycznoprawna, a mianowicie klauzula generalna (generalna klauzula odsyłająca). Por. L. LESZCZYŃSKI, G. MAROŃ: *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, Sectio G, vol. 60, 1, s. 81–91.

⁶⁰ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 2, s. 452–453.

stanowi normy (przeżycia) o różnym charakterze (prawo pozytywne i prawo intuicyjne). Odrębną, niezwykle istotną kwestią jest to, czy prawo oficjalne (jego składniki) można wyodrębnić za pomocą kryterium psychologicznego, które stanowi fundament teorii Petrażyckiego. Problem ten jest przedmiotem rozważań zawartych w następnym punkcie.

4. Prawo oficjalne a psychologiczne założenia teorii Leona Petrażyckiego

W literaturze podkreśla się, że teoria L. Petrażyckiego ma „zachłannie eliminacyjny” charakter, prowadzący do próby całkowitego sprowadzenia zjawiska prawnego do jego płaszczyzny psychologicznej⁶¹. Zatem musi pojawić się pytanie o zaproponowaną przez autora definicję prawa oficjalnego jako prawa stosowanego przez organy władzy państwowej, a charakterystykę prawa – w kategoriach zbioru przeżyć psychicznych. Zwracał na to uwagę m.in. Jerzy Kowalski, który zapytywał, czy nie jest tak, że przy określeniu prawa oficjalnego w teorii L. Petrażyckiego pojawia się nowy obiektywny element uprzednio przezeń krytykowany⁶². Także R. Szydłowski akcentuje fakt wprowadzenia czynnika pozapsychicznego zewnętrznego w postaci państwa dla określenia istoty prawa oficjalnego⁶³. Tomasz Pietrzykowski wprost wskazuje, że relacja przyjmowanej charakterystyki prawa do prawa oficjalnego – jak rozumie je L. Petrażycki – stanowi „brakujące ogniwo” jego koncepcji⁶⁴. Również uprzednio cytowany J. Kowalski pisze, że L. Petrażycki doszedł „w swych rozważaniach do momentu, w którym powinien się zająć problemem rozróżnienia psychicznego (w psychice danego indywiduum) istnienia norm i społecznego istnienia”⁶⁵. Społeczne istnienie to „nowa złożona sytuacja, polegająca na tym, że dyrektywa zdobywa dodatkowe ciśnienie społeczne”⁶⁶. Zdaniem wspomnianego autora, L. Petrażycki nie doprowadził, niestety, do końca swojego rozumowania, co mogłoby rzucić nowe światło na jego koncepcję⁶⁷.

W piśmiennictwie autorzy, próbując doprowadzić do końca tok rozumowania L. Petrażyckiego, przedstawili cztery hipotezy odnośnie do jego poglądów w tej materii:

⁶¹ T. PIETRZYKOWSKI: *Intuicja prawnicza...*, s. 292.

⁶² Por. J. KOWALSKI: *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*. Warszawa 1963, s. 80–81.

⁶³ R. SZYDŁOWSKI: *Siła i prawo...*, s. 67.

⁶⁴ T. PIETRZYKOWSKI: *Intuicja prawnicza...*, s. 289.

⁶⁵ J. KOWALSKI: *Psychologiczna teoria...*, s. 81.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem.

1. R. Szydłowski podjął próbę uzasadnienia prawa oficjalnego, pozostając wierny założeniom psychologicznym właściwym teorii L. Petrażyckiego. Wiąże on prawo oficjalne z przymusem (przeżyciem przymusu), w następstwie którego jedni mogą zrealizować swoje roszczenia, innych zaś składania on do wykonywania swoich obowiązków⁶⁸. Zdaniem tego autora, „cechę charakterystyczną prawa oficjalnego dostrzegamy w emocji strachu, która dołączając się do składu treści motywacyjnej przeżycia prawnego, odróżnia przeżycia prawa oficjalnego od przeżyć prawa nieoficjalnego”⁶⁹. Pojawienie się owej „emocji strachu” w treści motywacyjnej przeżycia prawnego skutkuje tym, że ma ono charakter przeżycia oficjalno-prawnego. R. Szydłowski, formułując definicję prawa oficjalnego, pisze, że „prawo oficjalne jest to przeżycie imperatywno-atrybutywne, którego cechą jest z jednej strony świadomość przymusu – z drugiej strach przed przymusem”⁷⁰. Prawo państwowe – według tego autora – będzie w całości prawem oficjalnym we wskazanym rozumieniu, albowiem państwo posługuje się zawsze przymusem i „zabarwia wszystkie przeżycia prawne z nim związane strachem”⁷¹.
2. Jerzy Kowalski uznaje, że wyjście od przeżyć psychicznych w trakcie uzasadnienia prawa oficjalnego „nie byłoby niczym niewłaściwym, jeśliby się je [...] w końcu sprowadziło do społecznego mianownika”⁷². Autor twierdzi, że sfera przeżyć psychicznych w teorii L. Petrażyckiego nie jest hermetycznie zamknięta⁷³. Normy istniejące w psychice danego indywiduum zaczynają istnieć społecznie, przy czym „społeczne istnienie nie sprowadza się tylko do uwielokrotnienia przeżycia pojedynczego”⁷⁴. Zmienia się bowiem treść społeczna normy (nawet jeśli jej szata słowna pozostaje niezmienna)⁷⁵. Wydaje się, że w podobnym kierunku zmierzają autorzy jednej z najnowszych monografii poświęconych granicom władzy prawniczej, w której bardzo obszernie analizowana jest w tym aspekcie teoria L. Petrażyckiego⁷⁶. Jej autorzy, wyodrębniając dwie różne ontologie prawa – słabszą, wedle której prawo jest zawsze przeżyciem jednostkowym, oraz mocniejszą – zgodnie z którą prawo bytuje również w sferze intersubiektywnej, podnoszą problem ontologii w koncepcji L. Petrażyckiego⁷⁷. Mianowicie, zwracają uwagę na to, że indywidualne przeżycia psychiczne, także na etapie ich formułowania, powstają w jednostkach

⁶⁸ R. SZYDŁOWSKI: *Siła i prawo...*, s. 71–75.

⁶⁹ Ibidem, s. 71.

⁷⁰ Ibidem, s. 74–75.

⁷¹ Ibidem, s. 75.

⁷² J. KOWALSKI: *Psychologiczna teoria...*, s. 81.

⁷³ Ibidem, s. 82.

⁷⁴ Ibidem, s. 81.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ P. JABŁOŃSKI, P. KACZMAREK: *Granice władzy prawniczej...*, s. 27–129.

⁷⁷ Ibidem, s. 85.

uksztaltowanych przez określone społeczeństwo⁷⁸. Czynniki społeczny jest zatem istotny. Z uwagi na to, że L. Petrażycki posługuje się terminologią „psychika prawna indywidualna lub masowa” czy „psychika zbiorowości”, które to określenia przenoszą rozważania dotyczące zjawisk psychicznych na poziom intersubiektywny, istnieją argumenty na rzecz tego, że uznaje on także mocniejszą wersję ontologii⁷⁹. Oczywiście jest to, że ta mocniejsza wersja będzie wiązana z prawem oficjalnym, którego treść – jako prawa istniejącego społecznie – musi być w jakiś sposób zunifikowana przez jurysprudence⁸⁰.

3. Według T. Pietrzykowskiego, rozważania poświęcone prawu oficjalnemu pozwalają na sformułowanie poglądu, że w tym miejscu koncepcja L. Petrażyckiego „przestaje być teorią pewnej wyodrębnionej klasy przeżyć psychicznych i staje się teorią prawa jako rzeczywistej praktyki społecznej”⁸¹.
4. Ostatecznie W. Lang wskazuje, że pod postacią prawa oficjalnego „ukryte” jest pojęcie „prawa w znaczeniu prawniczym”, które L. Petrażycki uprzednio poddał krytyce⁸². Jego zdaniem, próby ściśle psychologicznej interpretacji nie ratują koncepcji prawa oficjalnego z punktu widzenia kryteriów psychologicznych⁸³. Jak pisze autor, „Nietrudno zauważyć, że Petrażycka definicja »prawa oficjalnego« [...] nie odbiega w gruncie rzeczy od tradycyjnej pozytywistycznej definicji prawa, którą Leon Petrażycki poddaje skądinąd druzgocącej krytyce i odrzuca jako zupełnie bezwartościową teoretycznie”⁸⁴. Zaproponowanej definicji nie da się zinterpretować w kategoriach psychologicznych, gdyż nie można jej przełożyć na język psychologii⁸⁵. Z uwagi na to Petrażycka koncepcja prawa oficjalnego to w istocie koncepcja prawa obowiązującego w określonym czasie i miejscu (w określonym państwie)⁸⁶. Charakteryzując prawo oficjalne, L. Petrażycki świadomie wprowadza zatem kryteria pozapsychologiczne⁸⁷.

Podsumowując cztery zaprezentowane stanowiska, wskazać należy, że rzeczywiście analiza definicji prawa oficjalnego w koncepcji L. Petrażyckiego nie prowadzi do jednoznacznych konkluzji. Można znaleźć argumenty na rzecz każdej z zaprezentowanych interpretacji, choć raczej odrzuciłbym hipotezę, że charakteryzując prawo oficjalne, L. Petrażycki świadomie odchodzi od założeń teorii psychologicznej. Wydaje mi się, że fundamentalną kwestią w tej materii jest akceptowana przez L. Petrażyckiego charakterystyka obowiązywania prawa (prawa obowiązującego), która musi odnosić się zarówno do elementów intu-

⁷⁸ Ibidem, s. 85–86.

⁷⁹ Ibidem, s. 86.

⁸⁰ Szerzej problem ten podjąłem w artykule S. TKACZ: *O wykładni prawa...*, s. 383 i n.

⁸¹ T. PIETRZYKOWSKI: *Intuicja prawnicza...*, s. 289–290.

⁸² W. LANG: *Leona Petrażyckiego krytyka...*, s. 66.

⁸³ Ibidem, s. 66–67.

⁸⁴ Ibidem, s. 68.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem, s. 62.

⁸⁷ Ibidem, s. 67.

icyjnoprawnych, w tym aksjomatów prawa intuicyjnego, jak i pozytywnoprawnych. Odnalezienie jej jest trudne, gdyż – jak pisze Jerzy Wróblewski – wyodrębniając prawo oficjalne, L. Petrażycki jednocześnie odrzuca możliwość teorii „prawa obowiązującego”⁸⁸. Jak pisze cytowany autor, „argumentacja, jaką podaje Petrażycki na odrzucenie możliwości teorii prawa obowiązującego, jest właściwie niezwykle uboga: da się ostatecznie sprowadzić do zagadnienia »opisowości« cechy »obowiązywania prawa« [...]»⁸⁹. Wątpliwości potęguje to, że L. Petrażycki z jednej strony odrzuca posługiwanie się pojęciem prawa w sposób, w jaki jest ono rozumiane przez dogmatykę, wiążąc je z „przeżyciami emocji imperatywno-atrybutywnych”⁹⁰, z drugiej zaś strony posługuje się aparatem pojęciowym „prawo w znaczeniu prawniczym”⁹¹, które jest określane przezeń także jako „prawo w znaczeniu zawodowo-prawniczym”⁹². Podkreślić należy, że tę ostatnią charakterystykę prawa instynktownie przyjmowaną przez prawników autor poddaje krytyce, uznając ją za „zawodowe nawyknienie stosowania »wyrazu« prawo”⁹³. Jednakże w tym miejscu koncepcja prawa oficjalnego – jak pojmuje je L. Petrażycki – staje się niezwykle bliska poglądom, które wiążą pojęcie prawa z instytucjonalnym poparciem czy z ukształtowaniem się pewnej konwencji. Poparcie i stosowanie prawa muszą być bowiem w jakiś sposób empirycznie sprawdzalne⁹⁴.

Nietrudno zauważyć, że skoro autor nie poświęcił szerszej uwagi kryteriom obowiązywania prawa, każda z przedstawionych interpretacji jego stanowiska teoretycznoprawnego jest możliwa do uzasadnienia. Wyraźnie wskazuję „interpretacji”, w rzeczywistości bowiem w przypadku wypowiedzi odnoszących się do obowiązywania prawa oficjalnego w koncepcji L. Petrażyckiego mamy do czynienia z subiektywną interpretacją jego wypowiedzi, tak jak są one rozumiane przez badacza podejmującego tę problematykę. Oczywiście, odrębną kwestią jest to, czy jest możliwe stworzenie koncepcji prawa obowiązującego w określonym czasie i miejscu z pominięciem rzeczywistej praktyki społecznej. Z pewną ostrożnością można powiedzieć, że nawet L. Petrażyckiemu, który podjął próbę całkowitego sprowadzenia zjawiska prawnego do jego płaszczyzny psychologicznej, nie powiodło się stworzenie koncepcji prawa obowiązującego na gruncie zaproponowanych przezeń podstawowych założeń metodologicznych, zakładających przeniesienie prawa na grunt klasy przeżyć psychicznych. Ten niezwykle istotny problem w przyszłości niewątpliwie wymaga szerszej analizy.

⁸⁸ J. WRÓBLEWSKI: *Język a nauka w teorii Leona Petrażyckiego*. W: *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*. Red. K. OPAŁEK..., s. 186.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ibidem, s. 188.

⁹¹ L. PETRAŻYCKI: *Teoria prawa i państwa...*, T. 1, s. 335 i n.

⁹² L. PETRAŻYCKI: *Wstęp do nauki prawa i moralności*. Warszawa 1959, s. 61.

⁹³ Ibidem, s. 61–62.

⁹⁴ Por. J. KOWALSKI: *Psychologiczna teoria...*, s. 81.

5. Uwagi podsumowujące

Przeprowadzone rozważania wymagają kilku słów podsumowania. Józef Zajkowski już w 1936 r. pisał, że współczesna nauka nie byłaby w stanie zliczyć tego wszystkiego, co ukształtowało się pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem poglądów L. Petrażyckiego, co zawdzięczają mu prawnicy, nie zawsze zdając sobie z tego sprawę⁹⁵. Co może dać współczesnej nauce prawa podział prawa na oficjalne i nieoficjalne oraz zaproponowana przez L. Petrażyckiego charakterystyka prawa oficjalnego?

Moim zdaniem, najcenniejszym elementem jego koncepcji w obecnie omawianym zakresie jest zwrócenie uwagi na to, że w skład prawa oficjalnego oraz prawa nieoficjalnego wchodzi normy o różnym charakterze, zarówno pozytywnoprawne, jak i intuicyjnoprawne. Stanowisko, że prawo nie jest zbiorem jednolitym, gdyż w jego skład wchodzi rozmaite normy, pojawiło się w wielu koncepcjach polskich i światowych ogłoszonych po drugiej wojnie światowej, niesprowadzających prawa do przeżyć o charakterze psychicznym (np. rozwinięta koncepcja źródeł prawa Zygmunta Ziemińskiego czy Dworakinowska koncepcja prawa jako zbioru reguł i zasad). Wydaje się, że można pokusić się o konstatację, że stanowisko to nie jest obecnie szerzej kwestionowane⁹⁶.

Nie można pominąć także wypowiedzi L. Petrażyckiego, które odnoszą się do roli, jaką w ramach prawa oficjalnego odgrywa prawo intuicyjne, w tym jego aksjomaty – powszechnie przyjmowane i ugruntowane. W ten sposób sprawiedliwość ujmowana przezeń pod pojęciem prawa intuicyjnego staje się w ramach prawa oficjalnego kryterium oceny prawa pozytywnego. W efekcie decyzje podejmowane w procesie stosowania prawa na podstawie norm prawa oficjalnego charakteryzowanego w kategoriach przeżyć psychicznych, uwzględniające zarówno sferę pozytywnoprawną, jak i intuicyjnoprawną (różne kombinacje odmian prawa pozytywnego oraz prawa intuicyjnego) będą realizowały wartość, jaką stanowi sprawiedliwość nie tylko w jej formalnym, lecz również materialnym ujęciu.

Odrębną kwestią jest możliwość obrony kryterium psychologicznego dla definiowania prawa oficjalnego. Podzielam stanowisko, że teoria L. Petrażyckiego w tym względzie staje się (nieświadomie) teorią faktów społecznych, która wiąże prawo oficjalne (obowiązujące) z instytucjonalnym poparciem przez organy władzy państwowej i sądownictwo. Nie jest bowiem możliwe stworzenie – w ramach zaprezentowanej przezeń konwencji – koncepcji prawa obowiązującego w określonym czasie i miejscu z pominięciem rzeczywistej praktyki społecznej.

⁹⁵ J. ZAJKOWSKI: *Wykładnia ustaw...*, s. 4.

⁹⁶ Problematykę tę szeroko omawiałem w rozdziale IV monografii S. TKACZ: *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*. Toruń 2013.

Na koniec pozwolę sobie na spostrzeżenie, że próbując poddać analizie podział na prawo oficjalne i nieoficjalne jako kategorie teoretyczne w ujęciu L. Petrażyckiego, tak jak w wielu innych przypadkach, przytaczając słowa J. Zajkowskiego, „wpadamy” w „labirynt pojęciowy”. Można „zabłądzić w tym labiryncie – można go jednakże i pokonać”, co w przypadku prawa oficjalnego nie jest prostym wyzwaniem.